Nr. 156 (1787). Cena 12 groszy Włocławek, piątek dnia 11 lipca 1924 r. Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 2 zł. na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia za wiersz milim. na pierwszej str. 15 grosz., na drugiej i trzeciej — 10 gr., na czwartej — 7 gr. Ogłoszenia drobne po 4 gr. za wyraz. **Tłustym drukiem** — podwójnie. Najmniejsze ogł. — 40 gr. Dla zagranicy ceny o 100 % wyższe. Układ ogł. czterołam.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Kto z Boga jest, słów Bożych słucha. *Jan 8:47.*

Ocena noweli do ustawy przeciwalkoholowej.

W najbliższych dniach rozstrzygną się losy polskiej ustawy przeciwalkoholowej. Społeczeństwo niestety nie jest należycie poinformowane o tem, w jakim kierunku idą poprawki komisyj sejmowych. A warto rzeczywiście przypatrzeć się bliżej tej ważnej ustawie, która oczywiście sama nie zdoła otrzeźwić narodu, ale niewątpliwie z biegiem czasu mogłaby dokonać pomyślnych zmian w obecnych stosunkach, bynajmniej nie idealnych. I otóż wrażenie ogólne jakie się odnosi po odczytaniu noweli w opracowaniu komisji skarbowej zdrowia publicznego, jest fatalne. Zdaje się, jakoby chciano z tej pięknej ustawy zrobić karykaturę ustawy, nie utrudniającej, lecz ułatwiającej pijaństwo. Na dowód przytoczę kilka przykładów:

Zakazuje się szynkowanie w kieliszkach i kuflach napojów zawierających ponad 4 proc. alkoholu na dworcach, w niedzielę i święta, w dni targów i t. p. Natomiast można będzie nabyć w każdym lokalu i każdego dnia całe butelki napojów zawierających nawet ponad 60 proc. alkoholu i wypróżniać je, jeśli nie w domu w oczach dzieci, to na ulicy w pobliżu lokalu. Ustawa w brzmieniu dotychczasowem ograniczała słusznie sprzedaż butelkową na równi ze sprzedażą kieliszkową.

Jak sejmy w wielu innych nowoczesnych państwach, postanowił i nasz Sejm Ustawodawczy prawo o głosowaniu całych gmin o dalszem istnieniu wyszynków w gminach. Obecnie ma to prawo przysługiwać tylko Radom gminnym i to z warunkiem — odszkodowania szynkarzy za odebraną koncesję. Oczywiście w takich okolicznościach żadna gmina nie będzie się mogła pozbyć tych częstych gniazd nędzy i rozpusty. Skreślenie tego nowoczesnego i demokratycznego prawa skompromituje niemało sejm polski wobec zagranicy.

Znosi się powiatowe i wojewódzkie komisje do walki z alkoholizmem które, o ile je zwoływano nieraz jedynie troszczyły się o trzeźwość w powiecie lub województwie

Pozatem poważnie zagrożony jest znany zakaz niedzielny i norma 1 lokalu na 2500 mieszkańców w powiecie. Widocznie zdaniem miasteczka nasze za mało się rozpijają!

Z zapartym tchem czekamy na sejm, czy rzeczywiście pójdzie za podszeptami Frostigów, Putków i towarzyszy. Zdrowa część społeczeństwa niewątpliwie zapamięta sobie tych posłów, którzy w poczuciu odpowiedzialności swej oraz ważności sprawy odważnie staną w obronie przyszłości narodu i państwa naszego.

* *
*

Przy tej sposobności podajemy szereg danych, wskazujących, jak zapatruje się na sprawę alkoholizmu w innych państwach:

Prohibicję całkowitą mają: Finlandja, Grenlandja, Stany Zjednoczone, Nowa Finlandja, Labrador, niektóre wyspy na oceanie Spokojnym, dwanaście dużych okręgów Nowej Zelandji, większa część Australji: Szkocja posiada 3431 okręgów t. zw. suchych, pozatem ogólny zakaz sprzedaży alkoholu w niedziele i święta. Częściowo zakazy istnieją w Norwegji, Kanadzie, Meksyku, Polsce i jeszcze do niedawna w Bolszewji, która obecnie „ze względów finansowych" zniosła zakaz na napoje zawierające ponad 20 proc. alkoholu. — Czy Polska chce iść w ślady Bolszewji.

Boliwia: Podług uchwały sejmu nie wolno już szynkować napojów alkoholowych od południa soboty do południa poniedziałku. To zarządzenie, przez władze energicznie przestrzegane, spotkało się z wielkiem zadowoleniem ludności. Przygotowuje się jeszcze dalsze prawa daleko idące. A my chcemy się cofać!

Finlandja. Ostatnie wybory do parlamentu zapewniają prohibicji tamtejszej poparcie znacznej większości na 200 posłów conajmniej 140 jest za prohibicją.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Rektor uniwersytetu „Columbia" w Nowym Jorku, przedłożył zjazdowi delegatów partji republikańskiej wniosek, aby przyjął do programu partji artykuł domagający się pewnego osłabienia ustawy o całkowitym zakazie fabrykacji i sprzedaży napojów alkoholowych. Tymczasem zjazd uchwalił jednomyślnie domagać się dokładnego wykonania ustawy prohibicyjnej. Jak wiadomo prezydent Coolidge, gen. Daves kandydat na prezydenta są zwolennikami całkowitego zakazu prohibicyjnego. Nawet gubernator stanu nowojorskiego Smith, uważany długo za przywódcę „mokrych", kadydując obecnie na prezydenta, oświadczył publicznie, iż w razie wyboru dbać będzie o ścisłe przeprowadzenie konstytucji oraz prawa prohibicyjnego. Widocznie liczy się z opinją — przeważnie dla prohibicji przychylną.

Holandja. Sejm uchwalił na wniosek posła Rutgera prawo o głosowaniu gmin, udzielające mieszkańcom gminy uprawnienie do głosowania nad ow. zakazem sprzedaży napojów alkoholowych. Jest uzasadniona nadzieja, że senat tę ustawę zaaprobuje.

Danja. Od 1.1. 1925 zacznie obowiązywać duńska ustawa przeciwalkoholowa, która zawiera między innemi następujące ograniczenia: Koncesji na wyszynk udziela się najwyżej na 8 lat, i to w przyszłości po miastach tylko towarzystwom belagowym podług systemu gotenburskiego, nie dążącego do wielkich zysków (5% — resztę oddaje się państwu). Na wsiach udzieli się nowych koncesyj tylko za zgodą gminy. Redaktor duńskiego dziennika abstynenckiego Larsen — Ledet ogłasza w numerze z 13 maja r. b. ciekawe dane o dochodach antyprohobicyjnego „Duńskiego towarzystwa osobistej wolności". Otóż związek browarników, dystylatorów wódek i restauratorzy udzielali w ubiegłych latach temu towarzystwu po 130.000 duńskich koron rocznie. Uwagi zbyteczne.

Rada szkolna miasta Wiednia uchwaliła wprowadzenie we wszystkich wiedeńskich szkołach ludowych, wydziałowych i średnich jednej godziny obowiązkowej nauki o szkodliwości używania alkoholu. Byłoby wskazanem, ażeby także sejm polski wprowadził do planu nauk godzinę takiej nauki, albowiem w Polsce nadużywanie alkoholu jest rozpowszechnione, piją nawet dzieci.

Rząd do robotników przemysłu śląskiego.

Polska Agencja Telegraficzna donosi z Katowic:

Wojewoda śląski, p. Bilski, zaprosił do siebie przedstawicieli poszczególnych związków zawodowych i złożył wobec nich w imieniu rządu następujące oświadczenie:

1) Wobec przesilenia gospodarczego, które dotknęło w stopniu niezwykle silnym przemysł polskiego Górnego Śląska i największym swym ciężarem spadło na warstwę pracującą, rząd wyraża podziękowanie i uznanie organizacjom zawodowym górnośląskim, na gruncie państwowym stojącym, za ich dotychczasowe wysoce obywatelskie stanowisko we wszystkich zagadnieniach, z przesileniem związanych.

2) Rząd użyje wszelkich możliwych sposobów, ażeby doprowadzić jaknajszybciej do zlikwidowania obecnego zatargu w drodze porozumienia się obu stron i w tym celu przedsięwziął już odpowiednie kroki.

3) Rząd dokłada wszelkich starań, aby przemysłowi górnośląskiemu przyjść z możliwą pomocą, nie może jednak ze względu na stan skarbu

i konieczność utrzymania równowagi budżetowej oraz kursu złotego, udzielać przemysłowcom bezpośrednich pożyczek ze skarbu. Rząd może to uczynić jedynie za pośrednictwem Banku Polskiego i Banku gospodarstwa krajowego w ramach, ograniczonych ustawami tych banków. Poza tem rząd dąży w granicach budżetu państwowego do dostarczenia przemysłowi górnośląskiemu możliwie największych zamówień i nadal w tym kierunku działać będzie.

4) Objęcie zakładów przemysłowych na Górnym Śląsku w administrację przymusową państwa rząd uważa w dobie obecnej za niewskazane z powodów ustępujących: a) Zarząd państwowy wymagałby ze strony skarbu nakładów pieniężnych, któremi skarb i budżet państwa nie dysponują; b) zwolniłby prawnych właścicieli tych przedsiębiorstw od naturalnego ich obowiązku dołożenia wszelkich starań w celu zdobycia na okres gorszej konjunktury środków pieniężnych, niezbędnych dla prowadzenia ich przedsiębiorstw, c) wywołałby niewątpliwie trudności prawne natury międzynarodowej, wynikające z umowy genewskiej, dotyczącej Górnego Śląska.

5) W celu dokładnego zbadania, o ile ograniczenie produkcji przemysłowej górnośląskiej jest uzasadnione, rząd wydelegował komisję rzeczoznawców, uposażoną w daleko idące pełnomocnictwa w zakresie wglądu w administrację finansową i techniczną tutejszych przedsiębiorstw i upoważnioną do stawiania wszelkich wniosków co do dalszych kroków w tej dziedzinie.

6) Rząd zobowiązuje się do asygnowania kwot, niezbędnych dla przyjścia z pomocą bezroboczym na Górnym Śląsku, w ramach obowiązujących tu ustaw, aż do czasu wejścia w życie ogólnej ustawy o zabezpieczeniu bezroboczych.

7) Uważając zmianę warunków pracy w Niemczech za jedną z głównych przyczyn tak znacznego pogorszenia się położenia gospodarczego na polskim Górnym Śląsku oraz ciężkiego zagrożenia warunków pracy wszystkich robotników w Rzeczypospolitej, rząd podjął na terenie międzynarodowym, a w szczególności w międzynarodowej organizacji pracy przy Lidze narodów energiczną akcję w celu przeciwdziałania tej wstecznej fali w Niemczech, ktora naraża na szwank zdobycze społeczne polskiej warstwy robotniczej, godzi w siły konkurencyjne przemysłu polskiego i podkopuje podstawy polskiego ustawodawstwa socjalnego. Rząd wzywa organizacje robotnicze, aby ze swej strony poczyniły wszystko, co leży w ich mocy, dla poparcia wyżej wymienionej akcji na terenie międzynarodowym.

Oświadczając powyższe, rząd zwraca się do robotników górnośląskich i ich organizacji, aby w imię jaknajszybszego opanowania kryzysu nie poddawali się rozpaczy i jej podszeptom, ale aby przetrwali w spokoju i niezmiennem przywiązaniu do Ojczyzny Polski ciężki okres sanacji finansowej i jej nieuniknionych, ale chwilowych następstw w dziedzinie gospodarczej.

Tylko wspólnemi wysiłkami wszystkich prawych synów ojczyzny przetrwamy trudności okresu obecnego i zbudujemy Polskę silną, bogatą i praworządną.

O nie żal się![*]

O nie żal się, że złotej harfy tony —
Że pieśni Twoje co z niej płyną
W przestrzeni nie słuchane giną,
Miast wzruszyć serc miljony.

I nie żal się, że ci co pieśń dosłyszą
Miast schylić skroń, szyderstwa cisną jad —
Że dźwięki jej ich szyderstw nie uciszą...
Lecz śpiewaj dalej, — śpiewaj rad

Swą pieśń o bieli dusz z kryształu;
O sercach szałem uczuć wrzących;
O cnotach dawnych dni, dziś mrących;
O niebotycznych szczytach Ideału.

O myśli ludu branej z nieba, —
O Polsce — hymny wniebowzięte
W stal cnoty skute, w moc zaklęte,
Śpiewaj! — Nam takiej pieśni trzeba.

I nie żal się, że pieśń Twa jak od skały
Odbije się o twarde zimne serca,
Że z Polski łona duch szyderca
Wstaje by zabić Ideały.

. . . .

Poety pieśń — do walk z gromami chmur.
Za niemi Boskie lśnią lazury
A Słońce Prawd rozbije czarne chmury
Gabryelowych blaskiem piór!

Na Polski niebie znaki pisze,
Że Polska... szczęściem Prawdy dysze;
Że w Niej z narodu wstaną męże
Zbrojni i w cnotę, i w oręże;
Że tylko z Boskiej Mocy Ducha
Nasz naród Pieśni słucha.

IRENA GRAMSOWA.

[*]) W odpowiedzi na wiersz p. t. „Biada młodemu".

MYSLI.

Bóg jest wszechm łością. Kto więc kocha ludzi, ten spełnia najwyższe Jego przykazanie.

Quo vadis.

Umowy z robotnikami rolnymi.

Zawarcie umów z robotnikami rolnymi ma ważne znaczenie nietylko dla właścicieli majątków, ale i dla całego społeczeństwa, gdyż gwarantuje spokojne zbiory podczas żniw, w czem wszyscy są zainteresowani. Otóż możemy donieść, że umowy na r. 1924/5 zostały podpisane. Polubowne umowy obejmują województwa: Łódzkie, Warszawskie Kieleckie, Lubelskie, Białostockie, Ziemię Wileńską i Śląsk Cieszyński. W Małopolsce sprawa ta została załatwioną przez nadzwyczajną Komisję Rozjemczą w Krakowie. Na terenie województwa poznańskiego i Pomorskiego drogą arbitrażu. Podpisane umowy obejmują na terenach byłej Kongresówki i b. dzielnicy pruskiej prawie wszystkie kategorje pracowników: rzemieślników, komorników, ordynarjuszy i stałych robotników dniówkowych.

Naogół płace robotników rolnych w stosunku do zeszłorocznych nie uległy zmianie. Jedynie w województwie łódzkiem płace gotówkowe robotników dniówkowych, którzy dotychczas byli uposażeni najgorzej podwyższone zostały o 100 proc. Co się tyczy samej umowy to poza materjalną stroną bytu robotnika, regulują jeszcze cały szereg spraw, które powinny być załatwione drogą odpowiedniego ustawodawstwa jak jak np. czas pracy, ubezpieczenia i t. p.

Z grodu Konrado-Zygmuntowego.

Pierwszy nr. »M.M.N.«, o którym rozpisałem się był w »Słowie« nr. 121, zawierał podobizny »biskupa« Michała i małżonki jego, »mateczki Wiłuckiej, uśmiechniętej mefistofelicznie, kusząco. Numer 2-gi jest ozdobiony szkicem projektu przebudowy soboru na dziedzińcu Saskim w Warszawie — na »świątynię Pojednania«.

Ciekawy to projekt! Wystąpili z nim marjawici do Rządu polskiego, a polega on na przeznaczeniu przebudowanego soboru nietylko dla wszystkich wyznań chrześcijańskich w Polsce, ale i dla religij: mahometańskiej i żydowskiej. Stąd nazwa »świątyni Pojednania«. Pojednania prawdy z błędami! Pojednania pod hegemonją marjawicką, jak świadczy symboliczne monstrancja na kopule w szkicu projektu, na wzór płockiej świątyni miłosierdzia i miłości. Snać jednak nie bardzo wierzą w nie sami marjawici, skoro każdemu z kultów przeznaczyli osoby dzień w tygodniu, z kolejką wielkiej liczby wyznawców każdego z chrześcijańskich, więc z koniecznem pierwszeństwem dla katolicyzmu. Trudno przypuścić, aby nawet marjawici byli tak zwarjowani, iżby wierzyli w powodzenie tego swojego projektu. Chodziło więc tylko o demonstracyjne podanie. żabiej łapki do podkucia.

Obok obłędnej manji wielkości, marjawici ujawniają wszakże i zmysł praktyczny. W Płocku założyli 3 sklepy: spożywczy, cukiernię (tylko »na wynos«) i z łokciowizną. I mają klijentelę nawet w kołach katolickich, gdyż jakoby w nich taniej, a towar dobry. Mówią nawet o jednym księdzu ze wsi, który nie żenuje się w nich kupować.

Również zmysł praktyczny podsunął im myśl założenia w środkowej wieży swego kościoła—zegara z kurantami. Wygrywa on kolejno, co godzina trzy melodje religijne: »Chwała i dziękczynienie«—»Jezusa ukrytego« i »Serdeczna Matko«. Pomysł ten jednak, urzeczywistniony w maju r. b., nie długo budził sensację, tembardziej, że kuranty są mało wyraziste wskutek zbyt powolnego tempa. Na dźwięk tych melodyj, marjawici i marjawitki padają plackiem, gdziekolwiek one ich zaskoczą w obrębie zakładu.

W jednej z dawniejszych swoich kronik »Ze świata kat.« pisałem o pociągnięciu marjawity Przysieckiego do odpowiedzialności sądowej za podpisaną przezeń »Jednodniówkę«, która poprzedziła ukazanie się »M.M.N.« Obecnie dowiedziałem się, że zasądzono go na dwa miesiące więzienia z zawieszeniem tej kary do wypadku recydywy.

Zdawałoby się, że p. Przysiecki powinienby być teraz ostrożniejszy. Tymczasem i w »M.M.N.« pozwala on sobie na pachnące kryminałem wycieczki przeciwkatolickie, jak np. włożone potwarczo w usta Leona XIII zdanie, którego wręcz wstyd powtórzyć.

W świecie murarskim w Płocku zastój. Do tej pory w wielu miejscach nie zatarto tynkiem śladów kul w murach z r. 1920, pono dlatego, aby je pokazywać turystom... Logika jednak, w takim razie, nakazywałaby nie naprawiać i bruków, zerwanych wtedy na barykady.

Dwie tylko i poważniejsze roboty murarskie prowadzone są tu obecnie, obie natchnione ideą religijną, katolicką. Buduje się nowy, z kolei czwarty, gmach na terenie seminarjum duchownego: dom mieszkalny dla ks. ks. profesorów liceum. Liceum wraz z seminarjum teologicznem liczą obecnie już 20 profesorów. To nowa zasługa ks. Biskupa Nowowiejskiego.

Druga robota — to przebudowa dawnej cerkwi; przeznaczonej od początku Wolnej Polski na kościół garnizonowy.

Wbrew licznym przeciwnikom, fantastom, którzy domagali się wandalskiego zburzenia dawnej cerkwi-a pobudowania kościoła garnizonowego za miastem, w pobliżu przyszłej, za lat... 20, stacji kolejowej, tak, aby on mógł służyć i kolejarzom,—sprawę przebudowy wziął w swoje mocne, praktyczne i estetoznawcze ręce ks. prałat Lasocki. A czego »Prałat nullius«, jak tegoż ks. L nazwał żartobliwie ks. Biskup Dubowski, będąc u niego z wizytą na Stanisławówce, podejmie się, tego i dokona wbrew wszelkim trudnościom.

Ze Stanisławówki pojechaliśmy z Prałatem bryczulką jednokonką na plac Floriański dla przyjrzenia się robotom. Byzantyńskie cebule zostały już zdjęte, a cieśle pracują nad prowizorycznem nakryciem pozostałej po cebulach luki, dla ochrony murów od zacieków. Wewnątrz ściany zamalowano olejno na biało, i teraz ani poznać, że to była cerkiew. Ot, kościół romański w restauracji! Z wnętrzem kłóci się jeszcze zewnętrze, mimo zdjęcia cebul, ale i ono będzie z niem zestrojone. We wnętrzu Prałat projektuje malatury narodowo katolickie, ze względem na psychikę żołnierza. Zaprzęga do nich miejscowych artystów-malarzy, z ks. Aleks. Dmochowskim, profesorem sztuki w seminarjum duch., na czele.

Skąd Prałat bierze na to fundusze? Rozesłał po diecezji, do księży, wezwania do składek, a tymczasem wykłada z własnej kabzy, choć na niej opiera się byt Stanisławówki, a jednocześnie planuje budowę sanatorjum dla skrofulicznych dzieci Nędzy na Krzywym Borku za Wisłą. Potrzeby osobiste ograniczył do minimum

Wychodząc z Prałatem ze Stanisławówki, widzę, jak nakłada na głowę jakieś osobliwe nakrycie.

— Cóż to za czapko-kapelusz?

— A to, widzisz, moja sportówka, bo uszyta ze starych portek. Uszyłem ją sam sobie.

X. Charszewski.

D. n.

Kupujcie u chrześcijan!

Co niesie dzień?

LIPIEC
11
PIĄTEK

Dziś: Pius pp. m. Pelagja m.
Jutro: Jan Gwalb. op., Feliks i Nabor mm.
Wschód słońca o g. 3.52
Zachód o g. 8.18
Wsch. księżyca o g. 12.09
Zachód o g. 0.00

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Lipca	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
9	21	49,7	12,9	1	W — 1
10	7	56,9	14 2	2⊙	S — 1
10	13	56,7	18,9	7⊙	NW—2

Najwyższa temperatura w dniu 9 lipca wynosiła 18.1 najniższa wynosiła 11,6 opad 0,0 m.

Czytelnia katolicka (vis-a-vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12—13 i pół.

Z giełdy d. 9. 7:

Dolar		5.16
Funt angielski		22.38
Frank szwaicarski	(100)	92.30
Frank francuski	(100)	26.57
Frank belgijski	(100)	23.17
Liry włoskie	(100)	21.98
Korony czeskie	(100)	15.14
Korony austrjackie	(100.000)	7,29

4% poż. premi. 0,53, 8% poż. złota 0,00 6% poż. serja II A. 0,78, 6% pożycz. dol. 2,45, 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego — 5% listy M. 12.50, wart. 1 gr. czyst. złot. 3 zł. 42.56 gr.

Wybory do dozoru kościelnego. W niedzielę 6 b. m. odbyły się ponowne wybory do Dozoru Kościelnego. Wybrani zostali pp. Popławski-technik, Przybyłowski prof. Liceum i Skierkowski. Panowie ci, znani działacze społeczni w mieście naszem, miejmy nadzieję szczerze zajmą się sprawami kościoła i będą prawdziwą Proboszczowi w administracji kościoła farnego pomocą.

Ważne dla inwalidów. 1 września r. b rozpocznie się w Niepołomicach kurs roczny straży leśnej i polowej dla inwalidów wojennych z przerwą sześciotygodniową w miesiącach zimowych. Kandydaci winni do dn. 15 lipca r. b. wnieść podanie o przyjęcie do Województwa Krakowskiego, przyczem podlega załączeniu: 1) książka inwalidzka, 2) świadectwo szkolne, 3) świadectwo moralności, 4) świadectwo lekarskie, 5) deklaracja zastosowania się do regulaminu zakładowego.

Wychowankowie kursu otrzymują bezpłatne całe utrzymanie, opiekę lekarską, ubranie i 1 parę butów z prawem naprawy na koszt Skarbu Państwa.

W sprawie punktualnego urzędowania. Komunikują nam, że p. minister przemysłu i handlu inż. Kiedroń wprowadził we wszystkich podwładnych mu urzędach listy obecności urzędników. Według zarządzenia tego wszyscy urzędnicy obowiązani są codziennie wpisywać się z rana, po przybyciu do Urzędu, do listy obecności. W 10 minut po urzędowej godzinie początku zajęć, t. j. po godz. 8.30 m. lista zostaje zamknięta, a nieobecni odnotowywani w specjalnej księdze kontroli. Jak nas informują, wymienione zarządzenie p. ministra przem. i handlu wejdzie w życie dn. 14 b. m. i obowiązywać będzie wszystkich urzędników do VI stopnia służbowego.

Sprawa uregulowania makuchów i rzepaku. Od dłuższego czasu rozpatrywana jest na skutek inicjatywy kół sejmowych sprawa uregulowania zasad wywozu makuchów Oprawa ta zbl ża się do ostatecznego rozwiązania. Trudności dotychczasowe polegały na stanowisku rolniczych kół sejmowych, które sprzeciwiały się wywozowi makuchów, stanowiących paszę treściwą. Obecnie, w porozumieniu z Min. Rolnictwa, przygotowywany jest projekt rozporządzenia na którego mocy rzepak i makuchy pozostana wprawdzie na liście towarów zakazanych do wywozu, ale dopuszczony będzie wywóz artykułów tych pod warunkiem: opłaty wywozowej od rzepaku w wysokości 20 zł. od tonny i makuchów prasowanych 15 zł. od tonny. Makuchy ekstrachowane wolne będą do wywozu bez wszelkich opłat

Kredyty na walkę z bezrobociem. Jak nas informują, z sum przeznaczonych na złagodzenie bezrobocia Min. Pracy udzieliło na terenie Zagłębia Dąbrowskiego następujących pożyczek na roboty publiczne: dla Zawiercia — zł. 57.500; dla Sosnowca — zł. 53.000; dla Będzina — 18.000 zł.; i dla Dąbrowy Górniczej — zł. 10.000. W lipcu — według obliczenia sumy te wzrosną na ogół o około zł. 50.000.

TELEGRAMY.

Mac Donald w Paryżu.

Istota sporu między Francją a Anglją polega na tem: jeżeli Anglja ma występować solidarnie z Francją na przypadek niedotrzymania przez Niemcy zobowiązań, to decyzja o złamaniu zobowiązań przez Niemcy nie może zależeć wyłącznie od komisji odszkodowań, w której decyduje głos Francji. Dlatego Anglja żąda, aby decyzję o złamaniu zobowiązań wydał trybunał haski lub komitet finansowy Ligi narodów.

Korespondent Aj. Wsch. dowiaduje się z dobrego źródła, że Mac Donald zaproponuje następujący kompromis: komisja odszkodowań zatrzyma nadal prawo decydowania o niewykonaniu umów przez Niemcy, jednak pod warunkiem, że na jej czele stanie amerykanin.

Wątpić należy, czy kompromis taki zadowoli opozycję francuską, stojącą na straży komisji odszkodowań, jako gwarancji nietykalności traktatu wersalskiego. Natomiast w kołach rządowych oświadcza się, że za warcie paktu z Anglją jest ważniejsze, niż prerogatywy komisji odszkodowań, której decyzje nie obowiązują Anglji

Na giełdzie w oczekiwaniu wypadków nastrój spokojny przy tranzakcjach słabych i kursach niezmienionych.

Plany Mac Donalda.

LONDYN 10.VII. (PAT.) W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi Reutera w czasie podróży do Paryża. Mac Donald, który cierpi na astmę i wyczerpanie, oświadczył, że mimo wszystko jedzie do Paryża wobec nagłej konieczności unicestwienia poczynań sprawców nieporozumienia oraz doprowadzenia do zebrania się konferencji w oznaczonym terminie. Usunięcie wszelkich nieporozumień francusko-angielskich, jest podstawą pokoju światowego i dlatego premjer uczyni wszystko, co tylko jest w jego mocy, aby utrzymać jaknajściślejsze stosunki z Francją. Istotna współpraca Francji, Anglji, Belgji i Włoch jest potrzebna dla bezpieczeństwa Europy. Nakoniec Mac Donald zaznaczył, że nie ma żadnych ukrytych myśli, lecz żywi jedynie chęć wzmożenia współpracy francusko-angielskiej.

Oświadczenie Herriota.

PARYŻ 10-go lipca. (Pat.) Onegdaj wieczorem między pierwszą, a drugą konferencją z Mac Donaldem Heriot przewodniczył na bankiecie grupy francuskiej, wydanym na cześć komitetu międzynarodowego Związku uniwersyteckiego. Premjer wygłosił przy tej okazji przemówienie, w którem powiedział, że jako przedstawiciel Francji będzie walczył z wszystkich sił w obronie Ligi Narodów. Należy, mówił Herriot, złagodzić ducha nacjonalizmu, utworzonego przez wojnę, utrwalić przez zakrojone na szeroką skalę instytucje niepewne jeszcze granice i sztuczne rozgraniczenia, w przeciwnym bowiem razie jest rzeczą pewną, że wojna w najkrótszym czasie odżyje.

Premjer stwierdził ponownie, iż chce udać się wraz z Mac Donaldem do Genewy i dodał, że on i Mac Donald będą starali się wieczorem rzucić pierwsze trwałe podstawy pokoju światowego, przyczem wyraził pełne zaufanie w powodzenie tych usiłowań. Francja, mówił nakoniec Herriot, chce oczywiście, ażeby oddano jej należną sprawiedliwość, lecz skoro tylko uzyska zadośćuczynienie, spełni ciążące na niej zobowiązanie dania ludzkości pokoju przez swą działalność i swoje wysiłki.

Koniec konferencji Herriota z Mac Donaldem.

PARYŻ 10-go lipca. Pat. Konferencja Herriota z Mac Donaldem zakończyła się.

Herriot, zapytywany w sprawie wyniku konferencji, oświadczył, że uważa bieg rokowań za korzystny i sądzi, że dojdzie do opracowania wspólnego tekstu, ustalającego poglądy francusko angielskie na sprawę zastosowania (application) raportu rzeczoznawców; konferencja londyńska zaś sprecyzuje ostateczne sposoby (modalites) wprowadzenia w życie tego raportu.

Włosi o zatargu angielsko francuskim.

RZYM 10-go lipca. Pat. Prasa rzymska śledzi z wielkiem zainteresowaniem zatarg angielsko - francuski. Utwierdza się coraz bardziej przekonanie, że Włochy mogą odegrać rolę pośrednika, co w danym momencie byłoby tu bardzo chętnie widziane. Część prasy jednak wyraża przekonanie, że Mussolini, nie biorąc udziału w obradach londyńskich, oszczędzi tylko swój czas i zmęczenie, uważa natomiast, że specjalnie owocna będzie wizyta Mussoliniego w Genewie, na przyszłem zgromadzeniu Ligi Narodów.

Rumunja a konferencja małej ententy.

BIAŁOGRÓD 10.VII. (P. A. T.) »Nowosti« donoszą z Bukaresztu, że rząd rumuński miał w ostatniej chwili podjąć kroki, zmierzające do odroczenia terminu konferencji małej ententy. Powodem tego kroku ma być, zdaniem dziennika, fakt, że stanowisko państw, wchodzących do małej ententy w kwestji stosunku do Rosji, jest rozbieżne. Rząd rumuński proponuje podobno, ażeby konferencje małej ententy odroczyć do czasu wyjaśnienia się stanowiska, jakie wobec Rosji sowieckiej zajmie Francja.

Z Sejmu.

Sejm na posiedzeniu dnia 8-go b. m., zakończył rozprawę szczegółową nad preliminarzem budżetu na rok 1924 i preliminarz przyjął w drugiem czytaniu.

Pierwsza rozprawa budżetowa, ciągnąca się przez kilkanaście posiedzeń, poza nielicznemi wyjątkami, utrzymana była na wysokim poziomie i stanowiła głęboki i rzeczowy rozbiór przedewszystkiem naszego położenia gospodarczego i skarbowego. Od chwili rozpoczęcia rozprawy budżetowej Sejm pracował z całym wysiłkiem, dążąc niezmordowanie do spełnienia swego konstytucyjnego obowiązku, uchwalenia budżetu.

Fala wniosków politycznych, demonstracyjnych, w rozprawie płynęła jedynie ze strony skrajnej lewicy i klubów mniejszości narodowych. Starano się obalić tego czy innego ministra, wysiłki te jednak spełzły na niczem. Nieoględność i nieprzygotowanie w stawianiu tych wniosków doprowadziły jedynie do tego, że skreślono w Ministerstwie Oświaty wogóle cały etat Wiceministra chociaż gedzono jedynie w obecnego Wiceministra. Błąd ten z pewnością naprawiony będzie w trzeciem czytaniu.

Wedle przedłożenia Komisji budżet administracyjny ustalony był w wydatkach zwyczajnych w kwocie 1.247.780.051 zł., w wydatkach nadzwyczajnych 233.448.456 zł., razem 1.481.228.507 zł. Po wprowadzeniu poprawek przez Sejm, wydatki zwyczajne podwyższono do sumy 1.256.282.392 zł., nadzwyczajne do 234.398.456 zł., razem 1.490 680.848 zł. Różnica zatem między przedłożeniem Komisji a uchwałą Sejmu zwiększa wydatki o 9 452.341 zł.

Działy preliminarza, dotyczące wydatków monopoli i przedsiębiorstw państwowych pozostały bez zmian, w brzmieniu ustalonem przez Komisję.

W dochodach Komisja ustaliła ogólną sumę wpływów na pokrycie całego budżetu w wysokości 1.422 526.420 zł. Sejm przyjmując wniosek pos. Pączka (P.P.S.) o zmniejszenie sumy preliminowanej z podatku od cukru o 25.000.000 zł. i wniosek pos. Poniatowskiego o powiększenie w budżecie Ministerstwa Rolnictwa sumy przewidzianej ze zwrotu pożyczek o 22.927 zł., ostatecznie ustalił sumę wpływów na złotych 1.397.548.347, zmniejszając przez to przewidziane wpływy o 4 978.073 zł.

Zmianami, wprowadzonemi przez Sejm do obu stron preliminarza zajął się w swem przemówieniu generalny sprawozdawca budżetu pos. Zdziechowski, wskazując na to, że podnoszenie wydatków, gdy osiągamy równowagę budżetową dzięki wpływom nadzwyczajnym, nieuwidocznionym w budżecie i przy ciągłem ścieśnianiu wydatków, może mieć tylko charakter wypowiadania życzeń. Jeśli chodzi o zmniejszenie dochodów, to należy je rozumieć jedynie, jako wezwanie do ostrożniejszego ich preliminowania.

Ujęcie zamachowców.

LWÓW, 10.VII. Władze aresztowały pięciu sprawców nieudanego zamachu na składy broni na Błoniach Janowskim. Odstawiono ich do więzienia przy ul. Batorego.

Zbrodniarzami tymi są: 1) Smalko, robotnik magazynowy w składach, sprawca zbrodni; 2) Cichowski pracownik w wojskowej fabryce broni; dostarczał bomb zbrodniarzom; 3) Sołoneńko, b. funkcjonarjusz kolejowy, który dostarczył robotnikowi Smalce machiny piekielnej; 4) Dittrich, woźnica, wspólnik złoczyńców; 5) Bober, szofer, który dostarczał broni i amunicji.

Podczas rewizji w mieszkaniu 5 aresztowanych sprawców nieudanego zamachu na składy broni na Błoniach Janowskich znaleziono znaczną ilość granatów ręcznych. Wszyscy aresztowani przyznali się do winy i staną przed sądem doraźnym, który odbędzie się w piątek lub sobotę b. tygodnia.

Próba zamachu dokonana została w analogiczny sposób, jaki obrano przy zamachu na Cytadelę Warszawską i składy amunicyjne w Bukareszcie. W tej analogji ukazało się wyraźnie współdziałanie w zbrodni państwa sąsiedniego. Czujność władz wojskowych w danym wypadku zapobiegła zbrodni.

List otwarty.

Si vis pacem — para bellum.
Jeśli żądasz spokoju — gotuj się do wojny.

Nie podlega chyba żadnej wątpliwości, że zachowanie pokoju jest dla nas wszystkich nader pożądanem i dla tego ogólnem obowiązkiem jest naszym — stwarzanie odpowiedniej sytuacji.

W obecnym czasie ten obowiązek wypływa nie tylko z miłości ku Ojczyźnie, ale także i z osobistych interesów każdego, ponieważ w przyszłej wojnie zniszczenia będą się odbywały nie tylko na frontach, ale i wszędzie, dokąd zaniosą je aeroplany.

Zniszczenia te mają być olbrzymie, ponieważ trujące gazy działać będą z taką mocą, że zabiją wszelkie życie.

Ta krótka wzmianka, zdaje mi się, jasno wykazuje, że w przyszłej wojnie my wszyscy i nasze rodziny, niezależnie od tego gdzie będziemy zamieszkiwali i do jakiej warstwy społecznej będziemy należeli, możemy stać się ofiarami; a więc my wszyscy, niezależnie od stanów musimy należycie obmyśleć tę sprawę i wynaleźć zapobiegawcze środki.

Należy to uczynić nie zwlekając ani chwilki, bo każda chwila powinna się oceniać nie na wagę złota, a na wagę krwi naszej i naszych rodzin.

A więc do rzeczy...

Pytanie: Jakie będą główne aktywne czynniki w przyszłej wojnie?

Odpowiedź: Aeroplany i trujące gazy.

P. Czem można zapobiec takowym? O. Aeroplanami, trującemi gazami i różnemi środkami, działającemi przeciwko takowym.

P. Czy mamy je? O. Prawie nie... Więc należy je stworzyć! P. Co dla tego potrzeba? O. Środków materjalnych, których rząd jeszcze niema, a więc musimy takowe dać. P. Jak tego dopiąć? O. Za pomocą podatków.

Oto w głównych zarysach moja myśl. Jeżeli kto ma jakieś inne po mysły w tym przedmiocie, proszę je oznajmić.

Juljan Bartoszewicz.

Ogłaszajcie się w Słowie „Kujawskiem"

L. III 2421-24

Ogłoszenie Urzędowe

w przedmiocie podatku od psów.

Ponieważ pobór podatku od psów na rok 1924 uchwalony został 26 stycznia r. b., zaś w myśl art. 40 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. № 94 poz. 747) uchwała dodatkowa Rady Miejskiej ma moc obowiązującą od dnia jej powzięcia, zatem do opłacenia podatku od psów na rok 1924 są obowiązane wszystkie osoby posiadające psy w dniu spisu tychże t. j. w dniu 15 lutego r. b.

Wobec powyższego Magistrat wzywa wszystkie osoby, które w dniu 15 lutego r.b. posiadały psy, a które dotąd podatku od psów nie opłaciły, do wpłacenia do Kasy Miejskiej kwoty złotych 5 od każdego psa i ewentualnej należności groszy 50 za znaczek.

W razie nieuiszczenia podatku od psów do dnia 24 b.m., podatek ten będzie egzekwowany wraz z kosztami sekwestru, niezależnie od których, osoby, które nie zastosowały się do przepisów podatkowych i posiadanych psów nie zgłosiły, podlegną karom porządkowym do wysokości 345.9 złotych w myśl art. 67 Ustawy 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.

MAGISTRAT m. WŁOCŁAWKA
VICE-PREZYDENT: *Gajzler.*

Włocławek, dnia 10 lipca 1924 r.

Z Wydawnictw.

Feliks Nowowiejski. **Nowy Śpiewnik Polski.** Na chór mieszany. 60 pieśni. Przyjęty i polecony do używania w szkołach średnich, postanowieniem Sekcji szkoln. śred. Ministerstwa W. R. i O. P. Nakład Księgarni św. Wojciecha.

Znakomity twórca melodji Roty, jeden z najwybitniejszych współczesnych kompozytorów polskich, Feliks Nowowiejski, dał szkołom polskim i polskim zespołom śpiewaczym pod ręcznik ciekawy i niezmiernie pożyteczny. Na dwustu pięćdziesięciu stronach rozsnuł obok pieśni narodowych i ludowych tak bogatą tkaninę twórczości muzycznej polskiej, iż gdyby cudzoziemcowi chciano dać wzorową próbę naszego nowoczesnego pieśniarstwa, trudnoby znaleźć coś bardziej odpowiedniego. Nie pominięto tam żadnego z wybitniejszych kompozytorów naszych, poczawszy od Kurpińskiego, Chopina, Moniuszki, a kończąc na współczesnych młodych nawet pieśniarzach.

Inną zaletą śpiewnika jest jego przystosowanie do wszelkich okoliczności życia szkolnego: są więc pieśni odpowiednie na obchody narodowe 3 maja i 29 listopada, na uroczystości kościelne lub szkolne, na ślub nauczyciela, albo na pogrzeb kolegi i t p. Owa praktyczna myśl przewodnia zaleca ten bardzo poręczny śpiewnik również do użytku Kół śpiewaczych, które niejednokrotnie mozolą się nad dobraniem odpowiedniego do różnych okazyj repertuaru.

Wydawnictwu więc temu można wróżyć wielostronne powodzenie.

Można nabyć w Księgarni Powszechnej we Włocławku.

OFIARY

Z powodu nieporozumienia z p. Kwiatkowskim składam na Ochronkę przy ul. Biskupiej 5.000.000 mk. F. Pietrzykowski.

ZA REDAKTORA: KS. ROMAN KMIECIK — CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ — WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.